

Drodzy Bracia i Siostry,

W listopadzie władze i rząd zdecydowały o zakazie zgromadzeń publicznych oraz oficjalnych wydarzeń z więcej niż ośmioma uczestnikami. Powodem tej drastycznej decyzji było znaczne rozprzestrzenianie się koronawirusa i zwiększona liczba chorych i zmarłych.

Jest już luty i niestety sytuacja epidemiczna nie uległa poprawie. Jednocześnie nowe mutacje rozprzestrzeniają się a szczepienia przebiegają wolniej niż oczekiwano. Dlatego zakaz publicznych zgromadzeń z udziałem więcej niż ośmiu uczestników nadal obowiązuje.

My, katolicy w Szwecji, bardzo dotkliwie odczuwamy ten zakaz, ale obecnie obowiązuje on według szwedzkiego prawa i jako wspólnota wyznaniowa musimy przestrzegać prawa.

Niedawno dowiedziałem się, że niestety znacznie więcej niż osiem osób zgromadzonych było w niektórych parafiach na celebrowaniu mszy świętej, a także dużo więcej niż 20 osób uczestniczyło podczas pogrzebu. Przychodzi coraz więcej skarg ze strony policji i innych władz, a także zdenerwowanych sąsiadów kościołów, którzy zastanawiają się czy ograniczenia koronawirusowe dotyczą również katolików. Z pewnością możemy spodziewać się sankcji prawnych w przypadku nieprzestrzegania przepisów.

To jest naprawdę przykre, że nie możemy uczestniczyć w celebrowaniu Mszy świętej jak zwykle. Jednak łamanie prawa, którego nie akceptujemy nie przyniesie nam korzyści. Nic nie zyskujemy, gdyż będziemy postrzegani jako wspólnota religijna, która lekceważy prawa i przepisy. Wprost przeciwnie może to zniszczyć zaufanie do nas i przyczynić się do tego, że ograniczenia pozostaną w mocy jeszcze dłużej.

Aby coś zmienić musi być zamiast tego prowadzony dialog z politykami i rządzącymi i taki dialog odbywa się obecnie kilkoma różnymi kanałami. Jestem wdzięczny za wszystkie świeckie inicjatywy w tej dziedzinie. Minister kultury zasygnalizował, że jeśli sytuacja z ilością zakażeń na to pozwoli, to może nastąpić zmiana przepisów tak, aby wielkość pomieszczeń kościelnych była brana pod uwagę przy określaniu liczby uczestniczących w nabożeństwach.

Wkrótce rozpoczynamy Wielki Post, a po nim Wielkanoc. Nie wiemy, jak będzie się przedstawiać sytuacja z epidemią koronawirusa, ale trzeba być przygotowanym, że dotychczasowe restrykcje będą utrzymane. Aż do czasu zmian przepisów, w naszej diecezji obowiązuje ta sama dyrektywa co wcześniej:

- Nie odprawiamy publicznych nabożeństw w naszej diecezji w tym sensie, że są one otwarte dla wszystkich ludzi
- Nasze parafie mają nadal możliwość odprawiania mszy świętej lub prowadzenia katechizacji - zgodnie z normą dla maksymalnie ośmiu osób. Ograniczenie do ośmiu osób dotyczy również przy ceremonii ślubu lub chrztu.
- W nabożeństwach pogrzebowych może uczestniczyć 20 osób.
- Nasze kościoły powinny być otwarte na indywidualną modlitwę i, jeśli to możliwe, adoracje.
- Musi być oferowana możliwość spowiedzi świętej oraz przyjęcia komunii świętej.

Chciałbym wyjaśnić kilka rzeczy dotyczących powyższych dyrektyw:

- Norma dotycząca maksymalnie ośmiu osób podczas Mszy świętej nie obejmuje kapłanów, ministrantów oraz innych, którzy mają zadania w sprawowaniu liturgii. Dotyczy ona pozostałych osób, które przyszły na mszę świętą.

- Nic nie stoi na przeszkodzie, aby parafie odprawiły kilka mszy w ciągu dnia po osiem osób uczestniczących podczas każdej mszy.
- To, że kościoły są otwarte dla indywidualnej modlitwy i kultu sakralnego nie oznacza, że mogą się gromadzić duże grupy w tym samym pomieszczeniu.

Wszystkich was proszę o zrozumienie i cierpliwość. Dbajmy o nasze zdrowie i w ten sposób spróbujmy niepotrzebnie nie obciążać naszych bliźnich pracujących w służbie zdrowia. Módlmy się za wszystkich chorych, starszych i potrzebujących. Wszyscy musimy zrobić, co w naszej mocy by im pomóc.

Z moim wstawiennictwem w modlitwie i błogosławieństwem dla was wszystkich,
Anders Arborelius
Biskup Diecezji Sztokholmskiej

Sztokholm, 15 lutego 2021 r.